

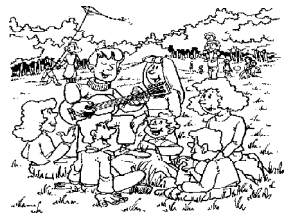
Co z naszą Radą Duszpasterską?

Bardzo mi miło, gdy słyszę od zainteresowanych parafian pytania dotyczące ukonstytuowania nowej Parafialnej Rady Duszpasterskiej. Kiedy to nastąpi? W jakim czasie odbędzie się pierwsze spotkanie? Muszę z pewnym zażenowaniem odpowiedzieć, że wciąż brak jest wystarczającej ilości kandydatów zaproponowanych przez parafian. Szukam indywidualnie. Proponuję określonym parafianom. Dość często spotykam się z odmową. Słyszę najczęściej oczywiste stwierdzenia, że na to nie ma czasu. Gdy pójdą za określony czas na emeryturę, to wtedy bardziej tym sprawom się poświęcą. Z pewnym zakłopotaniem myślę sobie, że mnie jako Proboszczowi Bóg nie przyobiecał określonych lat życia, ani też tym parafianom sprawności fizycznych i umysłowych przez długie lata. W normalnym życiu zawsze jest dużo kłopotów. Jedne się kończą, drugie zaczynają. Święty spokój jest tylko na cmentarzu. Tam już jest cisza. Przecież bojowaniem jest życie człowieka, a nie martwość. Mam jednak ufność, że podczas wakacji zbiorę właściwych kandydatów i kiedyś ich zaproszę na nasze pierwsze spotkanie. Niewątpliwie pomoże mi w tym nasz śp. Ojciec Święty Jan Paweł II, który w życiu pasterskim tak bardzo kładł nacisk na współpracę duchowieństwa i świeckich dla dobra Kościoła.

Lato, lato czeka

Skończył się rok szkolny. Dla większości uczniów radosnym sukcesem. Jakaś część przeżyła z gorzkim uczuciem klęski. Zmarnowany rok. Zamiast radosnego pożegnania szkoły na dwa miesiące – nastąpił czas wzajemnego oskarżania: kto zawinił, że dziecko nie otrzymało promocji do następnej klasy? Może tym razem jest poprawka. Na ile uczeń w tamtych dniach świadomie powiedział sobie: Lekceważyłem! Nie dokładałem się! Muszę wziąć się za siebie! Poprawa jest tylko wtedy, gdy człowiek uzna swoją winę. Jeśli obarcza się winą za swe niepowodzenie innych – nie ma szans na wyjście na prostą. Czas przeżycia tej końcowo-rocznej klęski może pomóc rodzicom, dzieciom i nauczycielstwu do pogłębionej refleksji. Modłę się, by to niepowodzenie było mobilizacją do pracy nad sobą.

Zwracam się z serdeczną prośbą do wychowawców i nauczycieli wadowickich, by pomogli naszej parafii do zorganizowania „radosnych czwartków” wakacyjnych. Trzeba wypełnić w tym dniu w sposób ciekawy czas dzieciom od godz. 10.00 do godz. 14.00.



ISSN 1640-0607
26 czerwca 2005 r. Nr 26 (277) Rok 6

Ludziom każdej epoki, którzy proszą nieśmiało: „Chcemy ujrzeć Jezusa” (J12,21), wspólnota kościelna odpowiada, ponawiając akt, którego sam Chrystus dokonał wobec uczniów w Emaus: łamie chleb. Przy łamaniu chleba otwierają się oczy tych, którzy szukają Go szczerym sercem. W Eucharystii oczy serca rozpoznają Jezusa i Jego niezrównaną miłość, która składa siebie w darze „do końca” (J 13, 1).

Jan Paweł II

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem **ks. Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z DRUGIEJ KSIĘGI KROLEWSKIEJ:

2 Krl 4, 8-12.14-16a

Szunemitka przyjmuje proroka

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTO PRAWA APOSTOŁA DO RZYMIAN:

Rz 6, 3-4.8-11

Nowe życie ochrzczonych

Kto przyjmuje apostoła, przyjmuje Chrystusa, a kto przyjmuje Chrystusa, przyjmuje Ojca, który Go posłał.

EWANGELIA: Mt 10, 37-42 *Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje*

Jezus powiedział do swoich apostołów: «Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto przyjmuje proroka, jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego, jak sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody».

Oto słowo Pańskie.

Wymagania jakie Pan Jezus stawia swoim uczniom mogą wydawać się nam bardzo trudne. Przecież Pan Bóg uczy nas kochać ojca i matkę, brata lub siostrę. Pan Bóg każe nam się troszczyć o własne życie, chronić je i rozwijać. Jezus mówi nam dzisiaj, że to wszystko co jest wielką wartością na tym świecie i wspaniałym darem Bożym, musi ustąpić miejsca ważniejszej

wartości. Jest nią sam Jezus Syn Boży. Odnajdujemy w słowach dzisiejszej Ewangelii pośredni dowód na boskość osoby Chrystusa. Gdyby bowiem Pan nie był Bogiem nie miałby prawa domagać się od swych słuchaczy tak wielkiej ofiary. Ale On jest Bogiem i w zamian za najwyższe poświęcenie człowieka obdarowuje nas największą nagrodą.

Ks. Jan J.

Dzień modlitw o rychłą beatyfikację



W sobotę 2 lipca, przeżyjemy po raz trzeci miesięczne wspomnienie śmierci Jana Pawła II. Tym razem powtórzy się dokładnie pierwsza sobota jako data odejścia Ojca Świętego do domu Ojca Niebieskiego. W tym dniu wieczorem będzie msza św. o godz. 20.00, a następnie dalsze modlitwy do godz. 21.37. W tym dniu nie będzie mszy św. o godz. 18.00.

(ciąg dalszy ze str. 5)

cja ludzi tutaj, w Rzymie, i na całym świecie. Oni właśnie najlepiej odczuli wielkość duchową i świętość zmarłego Papieża. Dyspensa ogłoszona przez Benedykta XVI, pozwalająca na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II niecałe półtora miesiąca po jego śmierci, była dla mnie naprawdę zaskoczeniem. Zaskoczeniem bardzo miłym, bo wydarzenia potoczyły się tak, jak przewidywałem, jak dyktowało moje odczucie, a mówiąc wprost – moje serce.

– Kard. Camillo Ruini, papieski wikariusz diecezji rzymskiej, wyznaczył postulatora procesu beatyfikacyjnego. Jaka będzie jego rola?

– Każdy proces ma swego promotora sprawy, powoda sprawy, to tzw. actor causae. W przypadku założyciela zgromadzenia zakonnego jest to z reguły sam zakon, w przypadku papieża, biskupa Rzymu, jest

nim diecezja rzymska. Dlatego kard. Ruini zadeklarował, że diecezja, na czele której stoi, to actor causae w procesie Jana Pawła II. To on wyznaczył na postulatora ks. Sławomira Odera z diecezji toruńskiej, zdolnego, dobrego, młodego polskiego kapłana, który pracuje w wikariacie Rzymu jako wikariusz sądowy. Postulator odgrywa w każdym procesie zasadniczą rolę. Jest niejako jego „motorem”, jego „duszą”. Ma przygotować materiał do procesu, który następnie będzie się toczył przed trybunałem powołanym przez miejscowego biskupa. Najpierw ma sporządzić listę świadków i zebrać teksty drukowane, a później teksty prywatne, które wyszły spod pióra Jana Pawła II. Do powoda sprawy i do postulatora należy również obowiązek szerzenia znajomości i zachęcania do modlitwy prywatnej o łaskę od Pana Boga za wstawieniem sługi Bożego.

/Przedruk z Niedzieli nr 25/2005/ cdn

Wzruszające wyznanie

W niedzielę 19 czerwca ks. Prałat Zdzisław Kałwa uroczyście obchodził na mszy św. o godz. 12.00 złoty jubileusz kapłaństwa. Doświadczył ogromnej życzliwości parafian, poprzez usłyszane życzenia od różnych grup. Ks. Infułat Kazimierz Suder w piękny sposób namalował w kazaniu dwa obrazy, jakby przeciwstawne, a jednocześnie bardzo się uzupełniające. Jeden pełen grozy i smutku – lata przygotowania do

kapłaństwa w seminarium, oraz młodości kapłańskiej. Drugi obraz jasny, kolorowy, pełny optymizmu – charyzmatu ks. Prałata: umiłowania katechizacji na różnych poziomach, troski o dzieci i młodzież.

Pod koniec mszy św. jubileuszowej ks. Jubilat Prałat Kałwa wyznał szczerze, że od wadowickich parafian nigdy nie doznał nawet najmniejszej przykrości. Przez prawie 40 lat pobytu w Wadowicach miał świadomość wielkiej życzliwości ludzkiej i za nią serdecznie dziękował.

Chrzest św.



Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie Sakrament Chrztu przyjęli:

Paulina Barbara Sobota, córka Łukasza i Barbary
Magdalena Maria Sobota, córka Łukasza i Barbary
Anna Maria Talaga, córka Rafała i Katarzyny
Kamil Stanisław Orkisz, syn Sławomira i Małgorzaty
Kacper Piotr Spadek, syn Janusza i Renaty

Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały

-.7- Boga i Kościoła powszechnego.

Intencje mszalne:



Poniedziałek 27 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Czesława, Michalina, Honorata Malinowska
7.⁰⁰ Śp. Tadeusz Kiełtaczyński
8.⁰⁰ Śp. Maria Stachera
10.⁰⁰ Śp. Antonina, Andrzej, Józef Żurek,
Śp. Edmund Włodarczyk
12.⁰⁰ Śp. Władysław Wiecheć
16.⁰⁰ Śp. Rozalia
18.⁰⁰ Śp. Władysław i Helena
Śp. Anna Zajac

Wtorek 28 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Rozalia i Petronela
7.⁰⁰ Śp. Tadeusz Kiełtaczyński
8.⁰⁰ Śp. Maria Stachera
12.⁰⁰ Śp. Stefania Czapiak
18.⁰⁰ Śp. Maria i Leon Nogala
Śp. Anna Zajac

Środa 29 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Antoni Woźniak - 2 r. śm.
7.⁰⁰ Śp. Stefania Czapiak
8.⁰⁰ Śp. Maria Stachera
8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
10.⁰⁰ Śp. Tadeusz Kiełtaczyński
12.⁰⁰ Śp. Maria Ziaja
17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
18.⁰⁰ *W intencjach Nowenny*

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Cyryla Aleksandryjskiego, biskupa i doktora Kościoła, we wtorek – wspomnienie św. Ireneusza, biskupa i męczennika, w środę – Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, w czwartek – wspomnienie świętych pierwszych męczenników Kościoła Rzymskiego, w piątek – wspomnienie św. Ottona, biskupa.

Czwartek 30 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Maria Durda
7.⁰⁰ Śp. Stefania Czapiak
7.³⁰ Śp. Tadeusz Kiełtaczyński
8.⁰⁰ Śp. Maria Stachera
12.⁰⁰ Śp. Emilia i Antoni Kotowieccy - r. śm.
18.⁰⁰ Śp. Anna Zajac
Śp. Magdalena Marek - 3 r. śm.

Piątek 1 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Aleksander Bober
7.⁰⁰ Śp. Anna Zajac
8.⁰⁰
12.⁰⁰ Śp. Zygmunt Kręcioch - 5 r. śm.
18.⁰⁰ Śp. Józef Krupa - 1 r. śm.
Śp. Adam Nowak - 6 r. śm.

Sobota 2 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Aleksander Bober
7.⁰⁰ Śp. Stefania Czapiak
8.⁰⁰ Obl. Boże dla Członków Rycerstwa Niepokalanej
12.⁰⁰ Obl. Boże dla Moniki i Mateusza w rocznicę ślubu oraz potrzebne łaski dla wnuków Wintencji Kościoła, Ojca Św, Duchowieństwa i Radia Maryja
18.⁰⁰ Śp. Anna Zajac
Śp. Jan

Niedziela 3 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Pasternak
7.³⁰ Śp. Jan Matusik
Śp. Jan Gołąb i Franciszek Sośnicki
9.⁰⁰ Śp. Aleksander Bober
10.³⁰ Śp. Bronisława i Franciszek Chrostek
12.⁰⁰ Sp. Jan
13.¹⁵ *Chrzty*
19.⁰⁰ Śp. Anna Zajac

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA – 26 czerwca 2005 r.

1. W poniedziałek 27 czerwca jest Uroczystość Matki Bożej Nieustającej Pomocy – nasz odpust parafialny. Kazania będzie głosił ks. Paweł Gunia – nasz rodak. W tym dniu msze św. o godz. 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 16.00, 18.00. Mszę św. o godz. 12.00 będą odprawiać Księża Rodacy. Na Mszę Św. o godz. 16.00 zapraszamy chorych.

2. W ciągu wakacji w zwykłe dni odprawiamy msze św. o godz. 6.00, 7.00, 8.00, 12.00 i 18.00.

3. We wtorek wieczorem 28 czerwca w bazylice laterańskiej w sposób uroczysty rozpoczyna się proces beatyfikacyjny Jana Pawła II.

4. W środę jest Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Choć nie jest to święto kościelnie obowiązujące, w naszej papieskiej bazylice odprawiamy msze św. o godz. 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 16.00 i 18.00. W tym dniu szczególnie modlimy się za naszego nowego Metropolity Krakowskiego ks. Arcybiskupa Stanisława Dziwisza, który przyjmuje - od Ojca Świętego Benedykta XVI - paliusz, który jest znakiem łączności Metropolity z Stolicą Świętą.

5. W środę, na Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30, modlimy się za tych, którzy odpoczywają na wakacjach i urlopach, a także za ciężko pracujących w różnych zakładach pracy jak i na roli.

6. W czwartek 30 czerwca zapraszamy na godz. 10.00 do domu katolickiego dzieci na wspólne zabawy, które będą trwały do godz. 14.00.

7. W pierwszy piątek miesiąca większa ilość kapłanów spowiada rano od 6.00 do 8.30 i po południu od 16.00 do 18.30.

Zapraszamy członków Honorowej Straży Serca Bożego do udziału w Godzinie Świętej od 8.30.

8. W pierwszą sobotę na mszy św. o godz. 8.00 modlimy się za rodziny, które spodziewają się potomstwa. Na tę mszę św. zapraszamy zwłaszcza tych, którzy podjęli się duchowej adopcji dzieci, jak również Wspólnotę Rycerstwa Niepokalanej. W tym dniu nawiedzamy chorych z świętymi sakramentami. Wieczorem o godz. 20.00 odprawimy mszę św. o rychłą beatyfikację Ojca Świętego w trzecim miesiącu po jego śmierci. Nie będzie mszy św. o godz. 18.00.

9. W przyszłą niedzielę składka na potrzeby kościoła. Zbieramy pieniądze na blachę miedzianą, którą chcemy pokryć dach naszej świątyni. Liczymy na ofiarność naszych parafian na ten cel.

10. W poniedziałek 11 lipca pielgrzymujemy na Podhale, szlakiem śp. ks. Tischnera. Koszt 20 zł. Wyjazd o godz. 7.00.

11. Od przyszłej niedzieli rozpocznie się w domu katolickim kurs przedmałżeński.

12. Przypominamy o zapisach od 5 – 12 lipca od godz. 18.00 do 19.00 na XX pieszą pielgrzymkę z Wadowic na Jasną Górę, która rozpocznie się 14 lipca.

13. Serdecznie zapraszamy młodzież z Wadowic i okolic na VI Międzynarodowe Forum Młodych. Odbędzie się ono w sierpniu, w namiocie wystawionym w ogrodach Karmelu na Górcze. W Forum wezmą udział przedstawiciele młodych z całej Polski, jak również ze Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Litwy, Łotwy, a także z Europy Zachodniej, zwłaszcza z Francji. Liczymy na to, że nie zabraknie również młodzieży z ziemi wadowickiej

Wciąż idą...

Podczas ostatniego mego pielgrzymowania, które miało miejsce w połowie czerwca, do grobów apostołów w Rzymie, po raz kolejny stwierdziłem, że wciąż jest kolejka do katakumb bazyliki św. Piotra, gdzie spoczywa nasz Papież. Przed Jego śmiercią te pomieszczenia, w których spoczywa ok. 200 papieży, nawiedzało się krocząc schodkami z bazyliki głównej do podziemi. Ile razy tam byłem, nigdy nie spotkałem się z wielkim tłokiem. Zawsze była możliwość dłuższej zadumy nad życiem tych papieży, którzy tam śpią snem wiecznym. Po śmierci papieża Jana Pawła II udostępniono specjalne wejście od strony wyjścia na kopułę – to już jest zewnętrzne dojście. Byłem już tam trzeci raz od pamiętnego kwietnia. Wmieszany w pielgrzymów szedłem, by nawiedzić bliski mi grób. Zauważyłem, że to już jest wyprawa, która zajmuje kilka godzin. Odpowiedzialni za porządek natarczywie każą przechodzić – bez dłuższego zatrzymywania. Jest chwila czasu na modlitwne spojrzenie na płytę grobu, oraz wiszącą na ścianie płaskorzeźbę Matki Bożej.

Tym razem przeżyłem przy grobie naszego Ojca Świętego przedziwny dialog, który pewno się toczy pomiędzy Matką i synem. Papież przez całe życie powtarzający Totus Tuus Maryjo, teraz ma już czas kontemplować oblicze Maryi i Jej Boskiego Syna. Przez całe życie był nieustannie popędzany najróżniejszymi zadaniami. Musiał wśród tych rozlicznych obowiązków znajdować czas, by zatapiać się w słodkie oblicze Maryi. Ten Biskup krakowski, a później Papież całego Kościoła, mający do załatwienia tyle różnych spraw, nigdy nie powiedział, że na modlitwę nie ma czasu.

Przychodzą masowo pielgrzymi z różnych stron świata, w modlitwnej ciszy patrzą na wypisane na płycie słowa: „Jan Paweł II – Papież”, a następnie przenoszą wzrok na słodkie oblicze Maryi wyrzeźbione na dużym ryngrafie na ścianie tego grobowca. Przychodzą tutaj, aby przedstawić Kochanemu Papieżowi różne swoje sprawy. Jestem przekonany, że tak jak za życia był bardzo blisko człowieka i Boga, tak teraz po śmierci jest jeszcze bliżej Trój-jedynego Boga i każdego człowieka uwikłanego w bytowanie ludzkie.

Miał Ojciec Święty zwyczaj, że każde swoje pismo, czy bardzo uroczyste czy mniej, zaczynał tym prostym wyznaniem: „Cały Twój”, a najczęściej kończył dłuższą modlitwą przez Jej pośrednictwo do Jezusa Chrystusa. Jeśli przez prawie 85 lat miał taki styl, to czyż po śmierci może o nim zapomnieć. W Nim była głęboko zakorzeniona postawa modlitwena.

Czy można się dziwić, że ludzie coraz bardziej się modlą do Niego. Na nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w naszej świątyni coraz częściej czytam modlitwy tego typu:

„Kochany Ojciec Święty Janie Pawle II - Karolu Wojtyło-jestem dziś 11 czerwca 2005 pierwszy raz w Twoim ukochanym mieście, które bardzo mnie zawsze ciekawiło. Nie wiem jak przebiegnie moja podróż do domu, czy kiedyś tu wrócę, więc zostawię dziś ten list. Chcę Cię przeprosić za to, że nie zawsze słuchałam twoich homilii. Dziękuję Ci za nie. Życzę Ci szybkiej beatyfikacji i kanonizacji, oraz proszę o łaski dla całej rodziny. Najukochańszemu i Największemu z Papieży – Beatka.”

We wtorek, 28 czerwca, w Wigilię Świętego Piotra i Pawła na Lateranie w Rzymie w obecności Ojca Świętego Benedykta XVI rozpoczyna się w sposób uroczysty proces beatyfikacyjny naszego Papieża. W rozmowie z ks. Arcybiskupem Stanisławem Dziwiszem, naszym nowym Metropolitą, który wyznaczył sobie za jedno z głównych zadań swego pasterzowania w Archidiecezji, rzetelną troskę o dogłębny i sprawny przebieg tego procesu – usłyszałem, że nie wyobraża sobie, aby w tej uroczystości nie wzięli udział przedstawiciele Wadowic. Argumentował, że jeśli za życia Wadowiczanie byli bardzo blisko swego Rodaka, to konsekwentnie powinni być

z Nim również po Jego śmierci. Przez całe lata byli z Ojcem Świętym modlitwą pełną miłości. Czyż teraz, gdy świat woła: „Sancto subito” – Święty zaraz, natychmiast, w Wadowicach nie powinna być pokorna prośba do Najświętszego Pana, aby Jego Sługa mógł być jak najszybciej wyniesiony na ołtarze. Przekonany tymi argumentami – Wadowice poprzez swych Przedstawicieli Samorządowych, a także Proboszczów staną w Bazylice na Lateranie, aby dać świadectwo: Jesteśmy z Tobą, Ojciec Święty. O Twoje wsparcie modlitwne i opiekę zabiegamy. Błogosław nam Ojciec Święty Janie Pawle II.

ks. Proboszcz

Santo Subito – Święty natychmiast

We wtorek wieczorem 28 czerwca w bazylice lateraneńskiej w sposób uroczysty rozpoczyna się proces beatyfikacyjny Jana Pawła II. Na uroczyste rozpoczęcie została zaproszona przez głównego Postulatora prałata Sławomira Odera delegacja miasta Wadowice.

Poniższe informacje pomogą zrozumieć istotę procesu beatyfikacyjnego.

Z abp. Edwardem Nowakiem – sekretarzem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, na temat procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II – rozmawia Włodzimierz Rędzioch.

Wyjątki:

Włodzimierz Rędzioch: – 13 maja 2005r. Benedykt XVI ogłosił w rzymskiej katedrze św. Jana na Lateranie dyspensę od wymogu prawa kanonicznego: nie trzeba będzie czekać 5 lat, by rozpocząć proces beatyfikacyjny Jana Pawła II. Ksiądz Arcybiskup był jednym z pierwszych, którzy wyrazili życzenie, by proces beatyfikacyjny zmarłego Papieża odbył się jak najszybciej. Czy Ksiądz Arcybiskup jest zadowolony z takiego obrotu wydarzeń?

Abp Edward Nowak: – Śledząc przebieg choroby i agonię Jana Pawła II, jego

pogrzeb i reakcje ludzi na śmierć Papieża czułem, że trudno tu będzie respektować przewidziany prawem pięcioletni okres oczekiwania. Zachowanie ludzi przeszło moje oczekiwania i wyobraźnię. Byłem tą reakcją wprost urzeczony. Podobne odczucia mieli biskupi, którzy podczas pogrzebu Jana Pawła II siedzieli obok mnie. Jeden z arcybiskupów zwrócił się do mnie ze słowami: „Jestem dumny, że jestem synem Kościoła katolickiego. Jestem dumny, że mieliśmy takiego Ojca”.

Dlatego w wywiadzie, którego udzieliłem 11 kwietnia br. Luigi Accatoliemu, włoskiemu watykańskiemu dziennikarowi Corriere della Sera, powiedziałem, że w moim odczuciu proces zacznie się bardzo szybko. Przemawia za tym żywiołowa i powszechna reak-